

Za kilka tygodni — powiedział Maisel — liczba bezrobotnej młodzieży powiększy się o dalsze 40 tys. chłopców i dziewcząt, którzy kończą szkoły w roku bieżącym.

Postać i dzieło Mikołaja Kopernika

jednego z największych geniuszów nauki

czci wraz z nami cała ludzkość

(Dokończenie ze str. 1)

ków — epoka nasza, epoka socjalizmu, epoka Lenina i Stalina — jest nareszcie wielką epoką realizacji — urzeczywistnianiem wszystkich najszlachetniejszych dążeń ludzkości z taką siłą dawniej przejawianych w okresie Odrodzenia, w okresie uwarunkowanego ówczesnymi stosunkami społecznymi, ale też tymi stosunkami ograniczonego wyzwolenia się nauki i myśli ludzkiej z pęt średniowiecznej feudalnej teologii.

Nielatwa epoka i Nielatwa walka, ale jakże wspaniałe opromieniona tryumfem ludzkiej myśli nad bezsenssem i przesadami, zwycięstwami narodów nad zaborcami i kolonizatorami, zwycięstwami sprawiedliwości społecznej nad siłami wyzysku i ucisku

40 milionów marek na finansowanie adenauerowskiej akcji wyborczej

BERLIN (PAP)

Agencja ADN donosi z Frankfurtu nad Menem, że przemysłowcy zachodnio-niemieccy przeznaczyli dla adenauerowskiej koalicji tytułem pierwszego subsydium na akcję wyborczą 40 milionów marek.

Radosny przebieg Święta Ludowego w Wielkopolsce

(Dokończenie ze str. 1)

roby przemysłowe, maszyny rolnicze i traktory". Słowa te znalazły potwierdzenie w deklaracjach przez przedstawicieli gmin i gromad zobowiązaniach dla uczczenia Święta Ludowego, z których większą część już wykonano.

Na terenie Poznania

Już od południowych godzin w dniu Święta Ludowego zjeżdżali do Spławia chłopci gromad należących do Wielkiego Poznania. Z daleka witały ich dźwięki muzyki, transparenty i flagi.

Po przemówieniu prof. WSR dr. Pietruszyńskiego, który m. in. zapewnił chłopów o pomocy naukowców i studentów Wyższej Szkoły Rolniczej, przodujący gospodarze: F. Cichy, W. Olejniczak, J. Janeda, J. Osiecki i M. Nowicka otrzymali dyplomy uznania.

— Cieszę się bardzo z dzisiejszego wyróżnienia i uznania mego wkładu pracy przy wywiązaniu się ze wszystkich obowiązków wobec państwa — mówi przodująca gospodyni Nowicka. — Musimy zrozumieć, że tak jak my chcemy garmków, materiałów i innych rzeczy z miast, tak samo robotnik chce od nas jedzenia. Sojusz robotniczo-chłopski obowiązuje obydwoje strony.

Ob. Janeda powitał Święto Ludowe przedterminowym wykonaniem wszystkich obowiązków wobec państwa i odstawia ponad plan trzody chlewnej. „Wszyscy mogą zobowiązania wykonać, tylko trzeba zaprzestać narzekania, a zacząć z głową pracować” — oto jego słowa.

W powiecie Ostrów Wlkp.

W uroczystościach Święta Ludowego odbywających się w czterech punktach powiatu ostrowskiego brało udział prawie 10 000 chłopów, chłopów i młodzieży. Chłopi powiatu ostrowskiego mogli na swoim święcie pochwalić się poważnymi osiągnięciami w wykonaniu zobowiązań dług- i krótkofalowych.

spychanymi teraz w mroki prehistorii rozwoju ludzkości. Jeżeli tak jest, to na zwycięstwa epoki, w której dane nam jest żyć i działać, złożyły się wszystkie dzieła przeszłości, które łamały, jak mówił Mickiewicz „przesady światłościści”.

Dlatego to naród nasz czcąc wielkiego Polaka — Kopernika przybliżył równocześnie ku sobie całą epokę polskiego Odrodzenia, która go zrodziła, jego i wielkich sławnych myślicieli politycznych, reformatorów społecznych, pisarzy i poetów, wybitnych twórców polskiej myśli politycznej, wybiegających swoim znaczeniem daleko poza granice Polski, twórców polskiej kultury z epoki Odrodzenia, bojowników o sprawiedliwość.

Pragniemy gorąco, aby Rok Kopernikowski i Rok Odrodzenia z takim petyzmem obchodzony przez cały nasz naród, pobudził naszych historyków i badaczy, pisarzy i publicystów, muzyków, poetów i artystów, działaczy politycznych, nauczycieli i popularyzatorów, aby wreszcie stroniąc a prawdziwie, oczyszczając od ograniczeń i wypaczeń, ukazali całemu narodowi polskiemu bogactwo, bujność i dynamikę wyzwalającą się myśli tego okresu, rodzącej się nauki i sztuki, aby ukazali szereg nieprzemijających wartości wówczas stworzonych, a także egoizm stanowy, wstecz- nictwo wsparte o kosmopol-

tycznych możnowładców kościelnych, feudalno-klerykalne wsteczniczo, które dawało — jak uმაło — polskie Odrodzenie i doprowadziło Rzeczpospolitą do upadku.

Jakże mocno odczuwamy także dziś to, że w odrodzonej i zjednoczonej Polsce uroczystości kopernikowskie rozciągają się poprzez Warszawę do Torunia, w którym urodził się Kopernik i Krakowa, w którym się kształcił po Warmię, której bronił przed zakonem krzyżackim.

Odczuwamy jeszcze pełniej sens naszej walki o pokój, gdy zrozumiemy, że to co było kiedyś pragnieniem Frycza - Modrzewskiego, „a iżby wojny wieść nigdy nie było potrzeba, przeto pokój najwięcej ile być może ze

wszystkimi ludźmi postronniemi ma być zachowany... staranie wszelkim sposobem ma być uczynione, aby wojna była oddalona” — to dziś — w zmienionych warunkach społecznych stworzonych zwycięstwami klasy robotniczej, zwycięstwami obozu socjalizmu w wielkim ruchu narodów ku pokojowi i postępowi a — to marzenie może być i jest naszymi rękami, naszą walką realizowane.

Piękna i cenna jest nasza spuścizna, nasze dziedzictwo. Najpiękniejsze jest jednak to, że dziś z dumą możemy powiedzieć, że budując ustrój sprawiedliwości społecznej — budując socjalizm — realizujemy w ustokrotnionej skali to, co przez wieki walczyły spętane masy i najszlachetniejsi w narodzie (oklaski).

Robotnicy ZISPO wypowiadają się za wprowadzeniem nowych słusznych norm i płac

W czołowym zakładzie naszego województwa — Zakładach Przemysłu Metalowego im. J. Stalina, robotnicy na zebraniach aktywnie dyskutują nad uporządkowaniem systemu norm i płac w przemyśle metalowym.

Ważny ten problem interesuje każdego pracownika, bowiem dotychczasowy taryfikator i normy powodowały w większości wypadków niesłuszne zrównywanie płac pracowników wykwalifikowanych z nie posiadającymi jeszcze odpowiednich umiejętności. Toteż w świetlicy Oddziału W-3, po referacie inż. Franciszka Nowaka — krzyżują się pytania i odpowiedzi, rzucane są przykłady niewłaściwie ustalonych norm.

Okazuje się, że niedokład-

Nauczyciele obradują na IV Krajowym Zjeździe

WARSZAWA (PAP)

W Warszawie obradował IV Krajowy Zjazd Delegatów Związku Zawodowego Nauczycieli Polskich.

W obradach brało udział ok. 400 delegatów z całego kraju, wśród których znajdują się wybitni pedagodzy, pracownicy nauki i pracownicy administracji szkolnej z całego kraju.

Na uroczystość otwarcia obrad przybyli członkowie Biura Politycznego KC PZPR — wiceprezes Rady Ministrów Józef Cyrankiewicz i Jakub Berman oraz przewodniczący CRZZ Wiktor Kłosiewicz, ministrowie zainteresowanych resortów, przedstawiciele PAN, stronnictw politycznych i Związku Młodzieży Polskiej.

W imieniu rządu pozdrowił zjazd minister oświaty — Witold Jarosiński. Przekazane przez ministra pozdrowienia od Prezesa Rady Ministrów Bolesława Bierut wywołały entuzjastyczną owację na cześć ukochanego przywódcy narodu polskiego.

Czy wiesz, że

...w Kombinacie Nowa Huta wybudowanych zostanie ok. 10 mil. m³ budynków przemysłowych. Przeciętnej wysokości hala o tej kubaturze zajęłaby powierzchnię równą 50 placom Zwycięstwa w Warszawie.

...Kombinat Nowa Huta zużywa będzie 5 razy tyle wody w ciągu dnia, ile dziś zużywa Warszawa — blisko milionowe m³ wody.

...olbrzymia cementownia, która powstanie w pobliżu Nowej Huty, zużywać będzie żużel wielkopiecowy. Przyniesie to ogromne oszczędności i zapobiegnie powstawaniu wielkich hałd żużlu wokół huty.

...Kombinat Nowa Huta posiadać będzie jedną z największych w świecie walcownie — zgniatacz, produkcji radzieckiej. Wielkie piece i piece Martenowskie Nowej Huty będą największymi — poza ZSRR — tego typu agregatami w Europie.

ne opracowanie norm dezorganizowało w fabryce pracę, bowiem w związku z nierównymi napięciami normami i często niesłusznie ustalonymi stawkami — wielu robotników gonilo za „lepszą” robotą.

Powodowało to również niechęć do podnoszenia kwalifikacji, szkolenia zawodowego, bowiem dziesiątki przykładów z terenu W-3 i całych ZISPO mówiły, że zarobek przeważa nie jest zależny od posiadanych kwalifikacji, lecz od... słabo napiętej normy i prostej roboty.

Mówią teraz ślusarz — Rajczak, potem pracownik stolarni — Ziolkowski, grupy — Kasprzak, robotnik — Cegiela.

Idzie o to, jak będą wynagradzani brygadziści.

Sprawę wyjaśnia inż. Nowak: będą oni odtąd włączeni do produkcyjnej roboty, a więc otrzymają wynagrodzenie nie jak każdy inny pracownik. Ponadto dostaną dodatkowe funkcyjne w wysokości 20%. W ten sposób nowa taryfa płac usunie szkodliwe zjawisko wyłączenia z produkcji wysokokwalifikowanych pracowników. Jednocześnie dzięki zapewnieniu im odpowiedniego zarobku — usunięte zostaną opory, które powodowały, że częstokroć nie można było znaleźć pracownika na stanowisko brygadzysty.

— Na takie uregulowanie systemu norm i płac czekamy już od dawna. Mamy w naszej fabryce ukryte rezerwy fachowców, pracujących w nie swoich zawodach, dlatego, że nie mogli osiągnąć tam odpowiedniego wynagrodzenia. Nowy taryfikator usunie te wszystkie dziwaczności — mówi przewodniczący Rady Zakładowej — Wrzesiński.

Jeden z pracowników pyta, jak zaszerzowani będą ślusarze, którzy mieli dotychczas VI i VII grupę, wykonywali pewne prace — ale nie samodzielnie, bowiem nie potrafili odczytywać rysunków technicznych.

— Oczywiście o ich zaszerzowaniu zadecyduje egzamin. Wiadomości z tego zakresu będą mogli uzupełnić na kursach — wyjaśnia przewodniczący zebrania.

A oto co mówi wysokokwalifikowany, wykonujący precyzyjne roboty ślusarz — Bernard Nowicki.

Stwierdza, że wykonuje trudne prace, których nie można było dokładnie skalkulować, wskutek czego jego zarobek nie przekracza tysiąca złotych. Natomiast zupełnie świeżo przyjęci pracownicy — zatrudnieni przy obrabianiu pilnikiem otworów okiennych w pudłach wagonowych — osiągnęli systematycznie na zanonizowanej normie 1.700—1.800 zł miesięcznie.

Przykłady sypia się jeden za drugim. Okazuje się, że

Francuzi domagają się utworzenia demokratycznego rządu

PARYŻ (PAP)

Po upadku gabinetu Maye-ra, w całej Francji wzmagają się akcja na rzecz utworzenia rządu, który by radykalnie zmienił dotychczasową politykę.

W fabryce „Jaumont” w Saint-Denis robotnicy komunistów i socjaliści uchwalili rezolucję, domagając się utworzenia rządu, który by szanował swobody demokratyczne, związkowe i polityczne. Rezolucja została przesłana do Zgromadzenia Narodowego.

W Rueuil w departamencie Charente sekcja Partii Komunistycznej, sekcja Partii Socjalistycznej oraz członkowie związków zawodowych CGT uchwalili rezolucję domagającą się rządu, który by położył kres wojnie przeciwko narodowi wietnamskiemu, przychylił się do pokojowego rozwiązania problemu niemieckiego i zaspokoili żądania ekonomiczne i zawodowe robotników.

Komitet jednocy akcji robotników fabryki „AOJP” w

Paryżu zwrócił się do prezydenta republiki z żądaniem utworzenia rządu demokratycznego. Z takim samym żądaniem wystąpili kolejarze Landy, zrzeszeni we wszystkich organizacjach związkowych, metalowcy Argenteuil i robotnicy fabryki samolotów w Rochefort-Sur-Mer.

Chłopi z białostockiego poznają życie spółdzielców w elkopolskich

W dniu 26 maja br. przybywa na dwudniowy pobyt do województwa poznańskiego 500 osobowa wycieczka chłopów pracujących z województwa białostockiego, która podzieliła na 10 grup, zwiedzi spółdzielnie produkcyjne: Skórce-wo, Trzciel, Bolechowo, Napachanie, Dakowy Mokre, Słowo, Nieczajne, Tarnowo, Pławce, Zdziechowice, Bonikowo, Kurowo, Barchlin, Machcin, Nielegowo, Piotrkowice, Nowawieś Ujską i Podanin. Uczestnicy wycieczki zapoznają się z osiągnięciami gospodarczymi tych przodujących spółdzielni.

W drugim dniu chłopów białostockich zwiedza Poznań i jego zabytki oraz ośrodki doświadczalne Uniwersytetu Poznańskiego. W Wyższej Szkole Rolniczej odbędzie się spotkanie chłopów z naukowcami poznańskimi (ik)

Unieważnienie mandatu patrioty francuskiego Henri Martina

PARYŻ (PAP)

Jak donosi dziennik „L'Humanité”, rada prefektury departamentu Loiret unieważniła mandat znanego patrioty francuskiego Henri Martina, który, jak wiadomo znajduje się obecnie w więzieniu, skazany na 5 lat pozbawienia wolności za swą działalność w obronie pokoju. W ostatnich wyborach samorządowych Martin został wybrany radnym miejskim.

„L'Humanité” podkreśla, że na posiedzeniu rady prefektury przewodniczył niejaki Filu-alot, który w czasie okupacji hitlerowskiej wysługiwał się rządowi Vichy.

KROTKIE FALO

„Koszula — romans”

Gabinet fabrykanta koszul w Chicago. Przy biurku szef-właściciel. Przed nim stoi techniczny kierownik produkcji Smith.

— Smith! Dzisiaj rano ubierając się wpadłem na genialny pomysł...

— ?!

— Tego jeszcze w historii Ameryki nie było... Nowy model koszuli wierzchniej pod nazwą „koszula-romans”!

— ?!

— Nie rób takiej głupiej miny, Smith! Po prostu w każdej wierzchniej koszuli me ską wkleić siedem warstw papieru. Oczywiście z wydrukowanym rozkładem sensacyjnego romansu. Tak, tak, drogi Smith! Każdego dnia wdziękając koszulę, ściągniesz sobie jedną warstwę papieru. W ciągu tygodnia przeczytasz cały romans...

— To się nazywa głowa do businessu! — zauważył zdumiony Smith.

— Nie, Smith! To nie tylko business... — odpowiedział szef poważnie. Naszym obowiązkiem obywatelskim jest dbanie o zaspokojenie ducha w naszych społeczeństwach... Trzeba dbać o wzrost poziomu umysłowego naszego kraju... Ciągłe podnoszenie stylu na jego życia amerykańskie-go...

— Ostatnio ukazały się w Ameryce modele męskich koszul. Reklamowane są w sposób następujący: „Zmieniając koszulę — zmieniasz lekturę! Każdy posiadacz „koszuli-romansu” nosi romans na swoim sercu.”

Jeszcze jeden akt samowoli władz włoskich

RZYM (PAP)

Federacja stołeczna Włoskiej Partii Komunistycznej umieściła ostatnio na placu Dworcowym w Rzymie serię plansz, które za pomocą autentycznych fotografii i danych faktycznych ilustrowały życie w Związku Radzieckim i krajach demokracji ludowej.

W nocy z czwartku na piątek pracownicy rzymskiego zarządu miejskiego bezprawnie usunęli plansze przedstawiające prawdę o życiu ZSRR i krajach demokracji ludowej. Pretekstem, którym zarząd miejski uzasadniał usunięcie plansz, było twierdzenie, że „nie stanowią one propagandy wyborczej”, wobec czego na wystawienie tych plansz rzekomo konieczne jest specjalne zezwolenie policji.

W sprawie obecnej sytuacji międzynarodowej

(MOSKWA (PAP))

Dnia 24 bm. ukazał się w dzienniku „Prawda” artykuł redakcyjny pt. „W sprawie obecnej sytuacji międzynarodowej”, który podajemy w pełnym brzmieniu:

W ostatnich miesiącach we wszystkich krajach przejawia się wielkie zainteresowanie krokami, które podejmowane są celem uregulowania spornych zagadnień międzynarodowych. Jest to w obecnych warunkach zupełnie naturalne.

Nikt nie może zaprzeczyć, że w szerokich kołach międzynarodowych wzmagają się dążenia do rozładowania napięcia w stosunkach międzynarodowych. Każdy krok naprzód wiodący do rozwiązania spornych zagadnień osłabiłby groźbę wojny, przyczyniłby się do położenia kresu rujnującemu dla narodów wyścigowi zbrojeń, ułatwiłby sytuację wielu milionów ludzi. I odwrotnie — utrzymanie napięcia w stosunkach międzynarodowych oznacza dalsze wzmocnienie przygotowań wojennych, dalszy wzrost wydatków wojskowych, dalszy wzrost podatków, których ciężar spada przede wszystkim na barki mas ludowych.

W tych warunkach każdy nowy krok rządu któregośkolwiek kraju na arenie międzynarodowej staje się przedmiotem bacznej uwagi nie tylko w sferach rządowych, lecz i w najszerszych kołach.

Wiadomo powszechnie, z jaką uwagą i sympatią powitano niedawne oświadczenia kierowników rządu radzieckiego o gotowości ZSRR do rozwiązywania spornych lub nie rozstrzygniętych zagadnień międzynarodowych na podstawie wzajemnego porozumienia krajów zainteresowanych. Oświadczenia te wzmocniły wiarę narodów w możliwość uregulowania dojrzałych do rozwiązania problemów międzynarodowych, wiedzą one bowiem, że oświadczenia rządu radzieckiego pływają nie odbiegają od jego rzeczywistych zamiarów.

Wiadomo również, że ludzie zainteresowani w utrzymaniu pokoju potraktowali jako gest pokojowy słowa prezydenta Eisenhowera, wypowiedziane w dniu 16 kwietnia, że żaden sporny problem, „wielki czy mały, nie jest nierozwiązalny, jeśli istnieje pragnienie poszanowania praw wszystkich innych krajów”. I że „Stany Zjednoczone gotowe są wziąć na siebie sprawiedliwy udział” przy rozwiązywaniu spornych zagadnień międzynarodowych — chociaż w tymże przemówieniu Eisenhowera były także inne punkty, sprowadzające do zera pozytywne znaczenie tych słów. Obecnie wypada stwierdzić, że w nowym przemówieniu Eisenhowera z dnia 20 maja nie pozostało nawet śladu z tego gestu pokojowego, nie mówiąc już o poparciu go czynami. Rzecz zupełnie zrozumiała, że niedawne przemówienie premiera Wielkiej Brytanii — Churchilla w Izbie Gmin, w którym poruszony został szereg palących problemów życia międzynarodowego, jak również dyskusja nad tym przemówieniem, zwróciły na siebie uwagę nie tylko w Anglii, lecz i daleko za jej granicami.

Premier brytyjski w wielu wypadkach poparł stanowisko rządu USA. Jednakże w jego przemówieniu znalazła też odbicie różnica między stanowiskiem Wielkiej Brytanii a stanowiskiem Stanów Zjednoczonych wobec niektórych zagadnień pierwszorzędnej wagi.

Churchill poświęcił znaczną część swego przemówienia sprawie wzajemnych stosunków ze Związkiem Radzieckim. Nie wszystko co powiedział Churchill na ten temat przyjęte być może przez opinię publiczną w ZSRR bez krytyki i poważnych zastrzeżeń. Lecz w chwili obecnej rzeczą ważną jest wskazać przede wszystkim nie na to, co stanowi rozbieżność między nami, a premierem Wielkiej Brytanii. Ważniejsze jest podkreślenie tych punktów, które mogą przyczynić się do uregulowania spornych zagadnień międzynarodowych w interesie pokoju i bezpieczeństwa narodów.

W przemówieniu Churchilla zawarte są tezy odzwierciedlające pokojowe dążenia narodu angielskiego i świadczące o realistycznym podejściu premiera Wielkiej Brytanii do oceny niektórych istotnych elementów obecnej sytuacji międzynarodowej. Tezy te powitane zostały z aprobatą przez szerokie koła społeczne, zainteresowane w utrzymaniu pokoju. Jednocześnie są one, zwłaszcza w Stanach Zjednoczonych, przedmiotem ataków ze strony tych kół, które wykazują szczególne zainteresowanie w utrzymaniu obecnego napięcia w stosunkach międzynarodowych.

Zwraca uwagę następujące oświadczenie Churchilla: „Nie wierzę, że niezwykle doniosły problem pogodzenia bezpieczeństwa Rosji z wolnością i bezpieczeństwem Europy zachodniej jest nie do rozwiązania”. Oświadczenie to nie mogło nie wywołać przychylnego oddźwięku wśród ludzi, którzy istotnie dążą do uregulowania naglących zagadnień międzynarodowych, którzy nienawidzą wojny, przynoszącej narodom, zwłaszcza w obecnych warunkach, niezliczone nieszczęścia.

W naszym kraju wspomniane oświadczenie Churchilla zwróciło na siebie uwagę jako krok na czasie w obecnej sytuacji międzynarodowej.

Mówiąc o możliwości „pogodzenia bezpieczeństwa” Związku Radzieckiego i krajów Europy zachodniej, premier brytyjski kierował się oczywiście interesami swego kraju. Równocześnie nie ulega wątpliwości, że polityka zmierzająca do połączenia interesów narodowych Anglii z interesami utrzymania pokoju i zacieśnienia współ-

Artykuł redakcyjny dziennika „Prawda”

pracy międzynarodowej spotka się ze zrozumieniem i poparciem Związku Radzieckiego i innych narodów miłujących pokój.

Wysunięta przez Churchilla teza o pogodzeniu bezpieczeństwa ZSRR z bezpieczeństwem Europy zachodniej ma tym większe znaczenie, że stawiając to zagadnienie, premier brytyjski porusza przez to nie tylko kwestię stosunków wzajemnych między Wielką Brytanią a Związkiem Radzieckim, lecz i cały problem utrzymania i utrwalenia pokoju.

Współczesną sytuację międzynarodową charakteryzuje to, że problemy wymagające uregulowania są wielce skomplikowane, co zobowiązuje do potraktowania z należytym zrozumieniem tych ludzi, którzy uważają, iż próba omówienia i rozwiązania za jednym zamachem wszystkich spornych i nie rozwiązanych problemów skazana byłaby na niepowodzenie. Postęp w dziele uregulowania takich palących zagadnień, jak kwestia wojny w Korei lub kwestia Niemiec mogłaby przyczynić się do rozładowania napięcia w obecnej sytuacji międzynarodowej, jak również przygotować grunt do rozwiązania innych problemów. Widocznie także właśnie podejście do uregulowania problemów międzynarodowych miało na myśli Churchill, gdy oświadczył: „Byłoby błędem uważać iż z Rosją radziecką nie można uregulować żadnej sprawy, jeśli nie zostaną uregulowane wszystkie sprawy lub dopóki nie zostaną one uregulowane. Uregulowanie dwóch lub trzech trudnych kwestii byłoby dużym osiągnięciem dla każdego miłującego pokój kraju”.

Jednym z najważniejszych zagadnień międzynarodowych, w którego pokojowym uregulowaniu zainteresowane są narody wszystkich krajów, jest kwestia koreańska.

Wiadomo powszechnie, że inicjatywa dyplomatyczna Chińskiej Republiki Ludowej i Koreańskiej Republiki Ludowo-Demokratycznej, poparta przez Związek Radziecki, stworzyła realne możliwości zawarcia rozejmu i położenia kresu wojnie w Korei.

Na podstawie osiągniętego porozumienia dokonano już w Korei wymiany chorych i rannych jeńców wojennych. Dnia 26 kwietnia w Panmun-dżonie wznowione zostały rokowania w sprawie całością zagadnienia repatriacji jeńców wojennych. Propozycje wysunięte przez stronę chińsko-koreańską, a w szczególności jej ostatnie propozycje z dnia 7 maja, dają — jest to najzupełniej oczywiste dla wszystkich ludzi bezstronnych — nieodzowną podstawę dla praktycznego rozwiązania tej ostatniej kwestii stojącej na drodze do zawarcia rozejmu, a więc do położenia kresu wojnie w Korei.

Churchill powiedział, że cierpliwie i z sympatią należy rozpatrzyć propozycję strony koreańsko-chińskiej. Oświadczył on: „nie ma obecnie żadnych znanych mi przyczyn, które by uzasadniały przypuszczenie, że nie może ona stać się podstawą porozumienia”.

To oświadczenie Churchilla, jak również przemówienia szeregu członków Izby Gmin, którzy ostro krytykowali przedstawicieli „dowództwa ONZ”, hamujących rokowania w Panmun-dżonie, odzwierciedliły wzmagające się we wszystkich warstwach społeczeństwa angielskiego niezadowolenie z powodu zwłoki w uregulowaniu kwestii koreańskiej. Trwające nadal bestialskie bombardowania Phenianu i innych miast i wsi koreańskich, jak również takich miast chińskich jak Antung i niektórych innych, a także zmierzające do zerwania rokowań w Panmun-dżonie stanowisko generała amerykańskiego Harrisona wywołuje słusne oburzenie i protesty w Anglii i w innych krajach.

W tych dniach, przemawiając w Izbie Ludowej Indii, premier Nehru stwierdził, że stanowisko Harrisona jest jawnie sprzeczne również z rezolucją, dotyczącą sprawy jeńców wojennych w Korei, która uchwalona została w ONZ w końcu ub. roku. Nehru wręcz oświadczył, że propozycje strony koreańsko-chińskiej „powinny stać się podstawą rokowań i — mam nadzieję — rozwiązaniem problemu”. Mimo to, wobec stanowiska Harrisona, rokowania w Panmun-dżonie uległy znów zahamowaniu.

W tym stanie rzeczy zupełnie zrozumiałe jest wyraźne niezadowolenie z przebiegu rokowań w Panmun-dżonie, wyrażone w Izbie Gmin, przez znanego przywódcę labourystów Attlee.

W przemówieniu Churchilla szczególne miejsce zajął problem niemiecki. Churchill nazwał go słuszenie „dominującym problemem Europy”. Skoro rzecz ma się tak, wynika z tego, że poglądy Churchilla na zagadnienie niemieckie nabierają w jego przemówieniu szczególnej wagi. Jednakże poglądy Churchilla na to zagadnienie nie można w żaden sposób potraktować jako wyrazu rzeczywistych dążeń do uregulowania wspomnianego „dominującego” problemu międzynarodowego.

Przede wszystkim zwraca uwagę fakt, że Churchill nie uznał nawet za potrzebne wspomnieć o deklaracji jałtańskiej i o uchwałach poczdamskich, w których opracowaniu on sam brał udział i w których sformułowane zostały najważniejsze zasady rzeczywistego uregulowania kwestii niemieckiej na podstawie przywrócenia jednoci Niemiec, jako miłującego pokój, demokratycznego państwa.

Historyczne znaczenie wymienionych wy-

żej dokumentów międzynarodowych polega na tym, że znalazły w nich wyraz osiągnięte podczas wojny i potwierdzone bezpośrednio po wojnie uzgodnienie polityki i konkretne porozumienie między mocarstwami zachodnimi a ZSRR w sprawie Niemiec. W tym sensie wspomniane porozumienia o współdziałaniu w zjednoczeniu Niemiec jako miłującego pokój i demokratycznego państwa stanowią najważniejsze osiągnięcie w dziele „pogodzenia bezpieczeństwa Rosji z wolnością i bezpieczeństwem Europy zachodniej”.

Również dzisiaj nie może nie interesować nas kwestia, w jakim stopniu po przemówieniu premiera podejmowane przez Wielką Brytanię kroki w dziedzinie stosunków międzynarodowych odpowiadają będą podstawowym zasadom tych porozumień, pod którymi figurują podpisy wielkich mocarstw, i w jakim stopniu nowe porozumienia między nimi mogą przyczynić się do utrwalenia pokoju i bezpieczeństwa narodów.

Doświadczenia ostatnich lat świadczą jednak o tym, że uregulowaniu spornych i nie rozwiązanych zagadnień przeszkadza uprawiana przez mocarstwa zachodnie polityka jednostronnego wyrzeczenia się zawartych porozumień. Można nie wątpić, że cała obecna sytuacja międzynarodowa wyglądałaby zupełnie inaczej, że wolna byłaby od obecnego zaostrzenia i napięcia, gdyby porozumienia wielkich mocarstw w najdonioślejszych sprawach międzynarodowych zostały wcielone w życie.

W związku z tym nie wolno pominąć okoliczności, że Churchill uznał z jakichś przyczyn za celowe wspomnieć o osławionym układzie lokarniejskim z 1925 roku, który, jak mówił, oparty był na „prostej tezie”, że jeżeli Niemcy zaatakują Francję, to Anglia stanie po stronie Francuzów, jeśli zaś Francja zaatakuje Niemcy, Anglia stanie po stronie Niemców.

Churchill nie powiedział przy tym, że system lokarniejski w swoim czasie rozwiązał ręce agresywnemu militarystom niemieckiemu. Ograniczając swobodę działania Niemiec na zachodzie, system ten dawał im swobodę działania na wschodzie, kierując agresję niemiecką w stronę ZSRR. Jak wiadomo, polityka lokarniejska była jednym z tych czynników niemałej wagi, które przygotowały drugą wojnę światową.

Doświadczenie historyczne wskazuje, że dopóki w Niemczech dąży się do swobodę działania elementom militarystycznym, odwetowym, dopóki nie poczyniono skutecznych kroków zapewniających rozwój Niemiec na zasadach pokojowych — dopóki militarystom niemieckim odradza się dość szybko i żadne formalne gwarancje ani zobowiązania nie mogą zapewnić bezpieczeństwa sąsiadom państwa niemieckiego, nie mogą zabezpieczyć ich przed ponowną groźbą agresji niemieckiej.

Należy zaznaczyć, że nawet z punktu widzenia interesów bezpieczeństwa samej Wielkiej Brytanii plan nawiązujący do Locarna nie wytrzymuje krytyki, nie mówiąc już o interesach zapewnienia bezpieczeństwa innych krajów Europy, a przede wszystkim sąsiadów Niemiec — Francji, Belgii, Holandii, Polski, Czechosłowacji i innych, ponieważ próby powrotu do planu lokarniejskiego otwariłyby szerokie pole do zmian i przejściowych międzynarodowych kombinacji i ugrupowań jednych krajów przeciwko innym, co doprowadziłoby nieuchronnie nie do załagodzenia, lecz do zaostrzenia stosunków międzynarodowych.

Bo w jaki właściwie sposób można zrealizować idee Locarno w stosunku do współczesnych Niemiec? Przecież mówiąc o idei Locarno Churchill nie wspominał ani słowem o przywróceniu jednoci Niemiec, co ma znaczenie decydujące nie tylko dla samych Niemiec, lecz i dla sprawy zapewnienia bezpieczeństwa w Europie i na całym świecie.

Czyniąc aluzję do mających obecnie miejsce separatystycznych poczynąń związanych z zawarciem układów bonnskiego i paryskiego, nadaje on polityce rządu angielskiego orientację zmierzającą do utrwalenia rozczłonkowania Niemiec. Co więcej, z przemówienia Churchilla wynika, że uważa on rozbięcie Niemiec nie tylko za fakt dokonany, lecz i za takie zjawisko, z którym można i należy się pogodzić.

„Polityka rządu JKM — oświadczył Churchill — polega na tym, by jak najskrupulatniej przestrzegać ducha i litery naszych układów z Niemcami zachodnimi”. „Nie zamierzamy w żadnym wypadku — podkreślił premier brytyjski — zrezygnować z wykonania zobowiązań, jakie przyjeśliśmy wobec Niemiec zachodnich”. Czy z oświadczeń tych nie wynika, że ducha i literę porozumień zawartych między wielkimi mocarstwami w celu utworzenia zjednoczonych, miłujących pokój Niemiec demokratycznych poświęca się na rzecz ducha i litery innych porozumień, zawartych w sposób separatystyczny, a sankcjonujących rozbięcie Niemiec, remilitaryzację Niemiec zachodnich, przekształcenie tej części Niemiec w ognisko militarystyki i agresywnych dążeń odwetowych.

Pomijamy tutaj zupełnie niesłuszne twierdzenie Churchilla jakoby polityka radziecka była przyczyną zaostrzenia się problemu niemieckiego. Istotną przyczynę sytuacji powstałej w Niemczech wyjaśnili autorzy ratyfikacji przedstawicieli Związku Radzieckiego i nie ma potrzeby powtarzania tego

tutaj. Pomijamy także dość mocne słowa Churchilla, jakich użył dla ujemnej charakterystyki stanu rzeczy w Niemczech wschodnich. Moglibyśmy, rzecz jasna, znaleźć nie tylko niemniej dosadne lecz również o wiele bardziej zgodne z prawdą słowa dla scharakteryzowania stanu rzeczy w Niemczech zachodnich. Nie chodzi jednak teraz o wzajemne wymyślanie sobie.

Jasne być powinno dla wszystkich, że rozczłonkowanie Niemiec oznacza odbudowanie ogniska niebezpieczeństwa wojny w centrum Europy. Naród niemiecki nie pogodzi się z utratą swej jednoci, którą zdobył kosztem wielkich wysiłków i ofiar mnielej więcej przed stu latami. Toteż podstawowe zadanie w sprawie Niemiec polega na tym, by zlikwidować istniejące dziś rozbięcie państwa niemieckiego, przygotować i zawrzeć taki traktat pokojowy z Niemcami, który, zgodnie z podstawowymi zasadami układu poczdamskiego wielkich mocarstw, zapewni utworzenie jednolitych, demokratycznych, miłujących pokój Niemiec.

Główną troską krajów, które nieraz padały ofiarą agresji niemieckiej, powinno być przy tym zapobieżenie odrodzeniu militarystyki niemieckiej. Jednocześnie należy zapewnić narodowi niemieckiemu wszelkie warunki rozwoju przemysłu pokojowego Niemiec, warunki takiego udziału w życiu ekonomicznym świata, który odpowiadałby jego poziomowi produkcyjno-technicznemu, warunki dalszego wzrostu jego bogatej kultury narodowej.

Pod tym względem nowy traktat pokojowy powinien unikać błędów systemu wersalskiego, który zmierzał do ujarznienia wielkiego narodu. Nie jest dla nikogo tajemnicą, że autorzy systemu wersalskiego troszczyli się bardziej o to, by nie dopuścić do ekonomicznego odrodzenia Niemiec jako konkurenta na rynkach światowych, niż o to, by rzeczywiście zapobiec remilitaryzacji Niemiec.

Pominawszy takie niezmiennie doniosłe zagadnienia jak zjednoczenie Niemiec i zawarcie traktatu pokojowego z Niemcami i podkreśliwszy wierność rządu angielskiego swym ostatnim separatystycznym zobowiązaniom w stosunku do Niemiec zachodnich, Churchill wprawdzie w zdumienie również tych, którzy chcieliby widzieć w jego przemówieniu rzeczywiste dążenie do uregulowania rozbieżności istniejących we współczesnym świecie.

Zwraca uwagę fakt, że Churchill zupełnie nie wspominał o istnieniu układu anglo-radzieckiego o pomocy wzajemnej, zawartego w 1942 roku w Londynie w celu niedopuszczenia do nowej agresji niemieckiej. Tymczasem układ ten zawarty został gwoździem do trumny bezpieczeństwa zarówno ZSRR jak i Anglii i zgodny jest całkowicie z podstawowymi dokumentami międzynarodowymi w sprawie Niemiec, w tej liczbie również z układem poczdamskim.

W przemówieniu swym Churchill poruszył problem austriacki stwierdzając, że zawarcie traktatu państwowego z Austrią również przyczyniłoby się do rozładowania napięcia w obecnej sytuacji międzynarodowej. W związku z tym należy podkreślić, że bezpośrednia odpowiedzialność za zwłokę w rozwiązaniu kwestii traktatu austriackiego ponoszą rządy USA, Wielkiej Brytanii i Francji, których pozycja stała pod znakiem nie tylko poważnych wahań, lecz i bezpośrednich odstępstw od stanowiska uzgodnionego poprzednio między czterema mocarstwami.

Doszło do tego, że trzy mocarstwa zachodnie wyrzekły się tekstu traktatu państwowego z Austrią, który po długotrwałej dyskusji został prawie całkowicie uzgodniony między czterema mocarstwami. Temu uzgodnionemu tekstowi traktatu przeciwstawił one swój własny, opracowany bez udziału ZSRR tzw. „skrócony traktat”, brutalnie depcący prawa Związku Radzieckiego, jak również demokratyczne prawa narodu austriackiego.

Wszystko to wskazuje, od kogo właśnie zależy możliwość usunięcia przeszkód na drodze do zawarcia traktatu państwowego z Austrią.

Podczas dyskusji w Izbie Gmin wielu deputowanych zaznaczyło, że w całym sprawozdaniu premiera brytyjskiego nie było wzmianki o Chinach. Istniała podstawa do tego rodzaju uwag.

Wkroczenie narodu chińskiego na szeroką drogę postępu społecznego oznaczało istotną zmianę w całej sytuacji międzynarodowej. Rzecz jasna, że premier brytyjski nie mógł tego nie zauważyć. Jeśli tym razem Churchill nie poruszył nawet sprawy Chin, to przywódca labourystów w Izbie Gmin Attlee wspominał o tym, że nie należy ignorować słuszných praw i interesów wielkiej Chińskiej Republiki Ludowej.

„Chiny — powiedział Attlee — powinny zająć należne im prawnie miejsce w Radzie Bezpieczeństwa. Sądząc na podstawie wszystkiego, stają się one dość potężnym mocarstwem i mają prawo być jednym z członków wielkiej piątki.”

Oświadczenie to wynika oczywiście nie z sympatii Attlee do komunizmu, o co mógł go podejrzewać chyba tylko Mac Carthy, lecz z realnych interesów gospodarczych Anglii, będących jak wiadomo podstawą interesów politycznych. Attlee całkiem słusznie wyjaśnia, dlaczego Anglia jest zainteresowana w uregulowaniu stosunków z Chinami. Podkreśla on, że nadzieje Anglii na

(Dokończenie na str. 4)

W sprawie obecnej sytuacji międzynarodowej

Artykuł redakcyjny dziennika „Prawda“

(Dokończenie ze str. 3)

rozszerzenie handlu z USA poważnie osłabi, a „pomoc” USA nie może kompensować strat, wynikających z likwidowania handlu. „Handel, a nie pomoc”, oto pozycja, jakiej Attlee broni, pozycja, której nie można nie uznać za rozsądną z punktu widzenia istotnych interesów Anglii i nie tylko Anglii. Attlee z pewną goryczą wspomina sojusznikom zza oceanu: „Wywiera się na nas stały nacisk, abyśmy nie prowadzili handlu z Chinami nawet tymi towarami, które mają bardzo daleki związek z wysiłkami militarnymi. Jesteśmy również żywotnie zainteresowani w uregulowaniu problemu chińskiego, jak każdy inny kraj.”

Inny wybitny labourzysta — Bevan, stojący na czele opozycji wewnątrz Labour Party, złożył ostatnio oświadczenia, w których nacisk bardziej podkreślił że nie należy zwlekać z rozwiązaniem problemu stosunków wzajemnych z Chinami.

Być może, że Churchill swoim antykomunistycznym nastawieniem nie różni się od niektórych innych polityków Zachodu, którzy dopatrują się „ręki Moskwy” we wszystkich ruchach narodo-wyzwoleńczych narodów kolonialnych i półkolonialnych. Jednakowoż Churchill, jak to wynika z jego przemówienia, nie dał się unieść temu nastawieniu. Świadczy o tym bodaj następujące jego słowa: „Muszę stwierdzić, że moim zdaniem — ośmielać się wyrazić swoje zdanie — nagły marsz wojsk Viet-Minhu lub ich oddziałów zaopatrzenia w kierunku granicy Syjamu nie powinien skłaniać nas do wyciągania wniosku, że chodzi tu o inspirowane przez Związek Radziecki posunięcie”.

Im bardziej politycy zachodni będą liczyli się z realnymi faktami podczas oceny przyczyn wzmagających się coraz bardziej ruchów narodowych i narodo-wyzwoleńczych w Azji lub w jakiegokolwiek innej części kuli ziemskiej — tym więcej będzie szans na wzajemne porozumienie między „Zachodem” a „Wschodem”, tym większe będą możliwości uniknięcia niepotrzebnych komplikacji i niepotrzebnego przelewu krwi.

Należy zaznaczyć, że w odróżnieniu od niektórych innych kierowników państw burżuazyjnych Churchill nie ograniczył się do ogólnej deklaracji o tym, że pożądane jest pokojowe uregulowanie istniejących rozbieżności w stosunkach międzynarodowych. Przedstawił on konstruktywne propozycje, dotyczące metod rozwiązania nagłych zagadnień międzynarodowych.

Churchill oświadczył, że „powinna się odbyć bez większej zwłoki konferencja głównych mocarstw na najwyższym szczeblu” oraz że „w konferencji winna uczestniczyć możliwie najmniejsza ilość państw i osób. Spotkanie to powinno być do pewnego stopnia nieoficjalne, a w jeszcze większym stopniu poufne i dyskretne”.

Jak z tego wynika, Churchill nie idzie za przykładem niektórych innych polityków Zachodu i nie wiąże swej propozycji w sprawie zwołania konferencji z jakimkolwiek wstępny zobowiązaniem dla tej lub innej strony.

Wieloletnie i bogate doświadczenie w sprawach międzynarodowych chroni, rzecz jasna, Churchilla od popełnienia elementarnego błędu, jakoby w warunkach stosunków pokojowych jedna strona mogła dyktować drugiej stronie i to jeszcze takiej stronie, jak Związek Socjalistycznych Republik Radzieckich, wstępne warunki porozumienia w spornych zagadnieniach międzynarodowych. Churchill nie mógł nie wziąć pod uwagę tej ogólnej znanej w praktyce międzynarodowej okoliczności, że wstępne warunki rokowań można dyktować albo w czasie wojny, gdy zwycięzca dyktuje je zwyciężonemu, albo przy nierównym stosunku sił, gdy strona silna chce utuczyć się kosztem strony słabej i zmusić ją do przyjęcia dyktowanych warunków „pokojowych” pod groźbą wojny, jakiej nie mogłaby ona poddać.

Nie można nie podkreślić doniosłości propozycji, przedstawionej przez Winstona Churchilla, który — jak widać — opiera się na doświadczeniu bezpośrednich kontaktów między czołowymi mężami stanu w niedawnej przeszłości. Ożywione pozytywne oddziaływanie na propozycję Churchilla w wielu krajach świata potwierdzają jej znaczenie.

W ten sposób zawarty w przemówieniu Churchilla apel o uregulowanie chociażby niektórych podstawowych zagadnień, a tym samym o złagodzenie napięcia międzynaro-

dowego, jest całkowicie aktualny w obecnej sytuacji.

Dnia 13 maja Departament Stanu USA ogłosił oświadczenie na temat przemówienia premiera Wielkiej Brytanii, przy czym prezydent Eisenhower zakomunikował, że zaaprobował tekst tego oświadczenia.

Departament Stanu w oświadczeniu swym nie odrzuca możliwości zorganizowania wspólnej konferencji, proponowanej przez Churchilla. Jednakowoż wysuwa się tu znówu znana idea o warunkach wstępnych, jakie nie wiadomo dlaczego przedstawia się jednostronnie Związkowi Radzieckiemu. Okazuje się, że Związek Radziecki ma jeszcze coś tam uczynić dla osiągnięcia sukcesu rokowań w Panmunjongu i dla rozwiązania problemu traktatu austriackiego, chociaż w świetle całego biegu wydarzeń jest rzeczą zupełnie jasną, iż w obu tych wypadkach akcja powinna być podjęta nie przez Związek Radziecki, lecz przez Stany Zjednoczone i Anglię, które dotąd jeszcze nie wniosły swego „sprawiedliwego wkładu” ani w pierwszą, ani w drugą sprawę.

Jak wynika z odgłosów prasy oraz z oświadczenia Departamentu Stanu USA, stanowisko Churchilla, poparte przez wybitnych przedstawicieli angielskich partii politycznych, zostało powitane „z rezerwą” lub nawet „chłodno” w określonych kołach kierowniczych Stanów Zjednoczonych. Możliwe, że pewną różnicę zdań między mężami stanu Anglii i USA należy tłumaczyć zarysowującymi się coraz wyraźniej sprzecznościami w dziedzinie gospodarczej, co jest w poważnym stopniu związane z prowadzoną przez Stany Zjednoczone twardą polityką ograniczania handlu krajów zachodnioeuropejskich.

Jeśli chodzi o ZSRR, to obok negatywnego stosunku radzieckiej opinii publicznej do szeregu konkretnych tez Churchilla, o których mowa była wyżej, powitała ona z zainteresowaniem pewne konstruktywne momenty zawarte w jego przemówieniu. Przyszłość pokaże, w jakim stopniu momenty te stanowią wyraz rzeczywistych zamierzeń rządu angielskiego kierowanego przez Churchilla.

Niesposób nie przyznać, że pojawiły się już symptomy, które nie mogą nie wywołać uczucia zaostrzonej czujności w tej sprawie w społeczeństwie radzieckim oraz w kołach międzynarodowych, broniących pokoju. Chodzi o projektowane spotkanie szefów rządów trzech mocarstw — Stanów Zjednoczonych, Anglii i Francji — rzekomo w celu opracowania wspólnej linii lub nawet ustalenia uzgodnionego stanowiska na wypadek ewentualnych rokowań wielkich mocarstw. Jeśli tak jest w istocie, to oznacza to, że mocarstwa zachodnie zamierzają kontynuować linię zmywu między sobą kosztem ZSRR.

Równocześnie oznacza to, że Churchill faktycznie już cofa się jeśli nie od litery, to w każdym razie od ducha swojej propozycji w sprawie zwołania „konferencji na najwyższym szczeblu”, gdyż taka konferencja, jeśli chodzi o udział w niej ZSRR, mogłaby się odbyć jedynie w wypadku, gdy strony gotowe będą do konferencji bez żadnych ustalonych uprzednio żądań. Natomiast projektowane spotkanie szefów trzech mocarstw ma najwidoczniej na celu opracowanie takich żądań dla przedstawienia ich Związkowi Radzieckiemu.

Jednocześnie planowana konferencja wstępna trzech mocarstw oznacza kontynuowanie dawnej linii wzajemnego przeciwstawiania sobie państw pod kątem widzenia ideologii i ustroju społeczno-politycznego — linii, która żadną miarą nie okazała się właściwą.

Rozumie się samo przez się, że istnienie nowej zmywu ugrupowania mocarstw zachodnich w obecnej chwili nie tylko nie sprzyja rozładowaniu sytuacji międzynarodowej, lecz przeciwnie, może doprowadzić do dalszego wzmożenia napięcia w stosunkach międzynarodowych.

Nie ulega żadnej wątpliwości, że bez względu na różnicę między systemami społecznymi poszczególnych państw — jest wiele życiowo ważnych momentów, w których interesy narodów tych państw są zbliżone. Do takich życiowo ważnych momentów należy przede wszystkim pokój oraz rozwój współpracy handlowo-ekonomicznej i kulturalnej między narodami.

Związek Radziecki jest zawsze gotów z całą powagą i sumiennością rozważyć wszelkie propozycje zmierzające do zapewnienia pokoju i do jak najszerszej współpracy ekonomicznej między państwami.

Złoty przodownik czytelnictwa w powiatach Krotoszyn i Września

Tegoroczne Dni Oświaty, Książki i Prasy zapoczątkowano w wielu powiatach złotami przodowników czytelnictwa. Na zlocie w Krotoszynie podsumowano wyniki konkursu, który pomógł wielu świetlicom w ożywieniu pracy, powołaniu jej bardziej niż dotychczas z życiem i potrzebami wsi, skutecznie wpłynął na aktywność chłopców w pracy społeczno-politycznej, zmobilizował do terminowego wykonywania obowiązków wobec państwa, do walki z kulactwem, pomógł

do założenia nowych spółdzielni produkcyjnych. Konkurs wykazał, że na terenie powiatu jest wielu zdolnych i ofiarnych pracowników kulturalno - oświatowych. Jako przykład służyć może Szyferek z Orpiszewa, który zwerbował w III etapie konkursu 172 uczestników, którzy z okazji złotu podjęli liczne zobowiązania. I tak Niskiewicz ze Sulmierza zorganizuje w IV etapie 5 zespołów, przewodniczącą spółdzielni produkcyjnej — Trawiński z Bukłakowa 7 zespołów, a Gązda z Pogorzeli na terenie całej gminy 33 zespoły czytelnictwa. Dzięki zaangażowaniu nauczycielskiemu powstanie na terenie powiatu 30 zespołów czytelnictwa i przeprowadzonych zostanie 20 wieczorów dyskusyjnych. Powiat krotoszyński osiągnął w III etapie czwarte miejsce i ma ambicję zdobyć pierwsze w następnym.

Walentyna Gołabek przodującą ładowaczką hutniczą

Żałoga huty w Ilowie Żagańskiej, województwo zielonogórskie, wykonuje obecnie swe plany dzienne w wysokości 112,5%. Do uzyskania tak wydajnych, ponadplanowych wyników przyczynia się wciąż wzrastające współzawodnictwo międzyzwiązkowe. Wśród rzeszy pracowników wyróżnia się Walentyna Gołabek, ładowaczka huty, jedna z pierwszych kobiet zatrudnionych w hutnictwie. Odnosi ona znaczne sukcesy, systematycznie przekraczając dzienne plany wytwórcze przez usprawnienie metod własnej pracy. (tur)

Z Wielkopolski

Zespół pracowników finansowo-księgowych Zakładów Gastronomicznych w Ostrowie zajął II miejscówę w ogólnokrajowej we współzawodnictwie pracy o tytuł przodującego zespołu finansowo-księgowego Centralnego Zarządu Przemysłu Gastronomicznego. (midz)

Centrala Rolnicza Spółdzielni „Samopomoc Chłopska” przyznała Marii Linke, ekspedientce GS „Samopomoc Chłopska” w Skokach zaszczytną odznakę przodownika pracy. Odznaczona ekspedientka jest czynną aktywistką ZMP. Pracuje również w Komitecie Frontu Narodowego. (S. Zychówna)

Z klasy IX b Liceum Ogólnokształcącego w Wrześni 5 uczniów zgłosiło się ochotniczo do Szkoły Oficerskiej. Są to: L. Kajdan, R. Pęczkowski, St. Tysk, Sz. Warzyński i Machniński. (J. Waszak)

We wtorek, 26 bm. o godz. 19 w sali Domu Partijnego w Wolsztynie odbędzie się

SPOTKANIE CZYTELNIKÓW, KORESPONDENTÓW I DZIENNIKARZY „Głosu Wielkopolskiego” organizowane przez koło miejscowych korespondentów

Z OKAZJI DNI OŚWIATY, KSIĄŻKI I PRASY.

W części artystycznej bogaty program:

- HUMORU,
- SATYRY
- PIOSENEK,

w wykonaniu artystów teatrów poznańskich i satyryków.

Podobna uroczystość odbędzie się w środę 27. 5. 53 r. w Kórniku i płatek, dnia 29. 5. br. o godz. 17 w Domu Kultury w Rawiczu.

Najlepsze rezultaty w konkursie czytelnictwa w powiecie wrzesińskim uzyskała gromadzka świetlica w Gonieczkach, która otrzymała nagrodę pieniężną na urządzenie świetlicy, a indywidualnie syn małorolnej chłopki — Adam Łach, zamieszkały w tej gromadzie. Członkinie miejscowego Koła Gospodyń gremialnie przystąpiły do konkursu hodowlanego. Na wyróżnienie zastępują również świetlice gromadzkie w Nowej Wsi Król, Gutowie i Sedziwojowie, gdzie konkurs czytelnictwa przyczynił się do powstania spółdzielni produkcyjnej. W konkursie czytelnictwa wyróżnili się na terenie powiatu wrzesińskiego aktywiści społeczni, którzy przez ofiarną pracę osiągnęli piękne sukcesy. Do przodujących należą m. in. Franciszek Andrzejak z Kątów, który wezwał do współzawodnictwa gromady Ciałen, Dzie dzice, Kotunię i Wierzbocice.

Spacerkiem

po ŻNINIE

Ku czci braci śniadeckich, wfelkich uczonych urodzonych w Żninie, odbędzie się 21 czerwca br. uroczyste odsłonięcie tablicy wmurowanej w ścianę gmachu Liceum Ogólnokształcącego im. Braci Śniadeckich. Odsłonięcia tablicy dokona rektor Uniwersytetu im. Mikołaja Kopernika w Toruniu. W czasie uroczystości nastąpi rozdanie świadectw maturalnych tegorocznym abiturientom Liceum.

Oddział Kultury Prezydium PRN w Żninie przyjmuje zgłoszenia kandydatów na Państwowy Kurs Bibliotekarstwa w Jarocinie. Pierwszeństwo mają kandydaci pochodzenia robotniczego i chłopskiego w wieku od lat 17 do 30. Kandydaci winni posiadać świadectwo dojrzałości szkoły ogólnokształcącej.

Wszyscy mieszkańcy Żnina i powiatu winni zwiedzić ciekawą wystawę książek w Bibliotece Miejskiej przy placu Wolności oraz wystawę prac uczniowskich w Zasadniczej Szkole Metalowej.

Punkt opałowy PSS z podwórza Gospody przeniesie się na plac obok targowiska.

W trosce o jakość chleba PSS wypiekać zacznie chleb foremkowy, dwu i jednokilowy. (ke)

W niedzielę spotykamy się w Zaniemyślu

Z okazji Dni Oświaty, Książki i Prasy, Ośrodek Turystyczny PTT-K wraz z Rezeratem Turystyki Prezydium WRN i redakcją „Głosu Wielkopolskiego” organizują w niedzielę, 31 bm., masową wycieczkę do Zaniemyśla. W wycieczce wezmą udział mieszkańcy Poznania, Środy, Jarocina i Krotoszyna. W programie wycieczki wiele atrakcji m. in. bogata część artystyczna w wykonaniu zespołu „Artosu” oraz zespołów związkowych.

Zapisy uczestników na wycieczki samochodowe przyjmuje Ośrodek PTT-K przy ul. Lampego 23. Koszt przejazdu dla członków 12 zł, dla innych 15 zł. Równocześnie organizuje się wycieczkę kolarską.

Zakłady pracy udające się własnymi samochodami do Zaniemyśla proszone są o zgłoszenie ilości uczestników w Ośrodku PTT-K. Dalsze szczegóły wycieczki w najbliższym numerze naszego pisma.

ODPOWIADAMY CZYTELNIKOM

Gromada Swadzim. Przeprowadzone dochodzenia w mleczarni w Tarnowie Podgórny nie potwierdziły Waszych zarzutów. Szkoda, że nie podaliście bliższych danych, które pomogłyby kontroli w ustaleniu stanu faktycznego. (856)

Jeden z uczestników, Wągrowiec. — Za nieodpowiednie zachowanie i przychylenie do pracy w stanie podchmiele ob. Witold Nowacki otrzymał ostrą nagana. (319)

Wojciech Krakowicz — Dzwonków. Nieotrzymywanie w kwietniu zaobronianej gazety spowodował pracownik agencji pocztowej w Raculi. Nie zamówił on bowiem odpowiedniej ilości egzemplarzy „Głosu”. Obecnie, według oświadczenia Dyrektora Poczty w Zielonej Górze otrzymuje Pan gazety już regularnie. (832)

Teodor Roszkowski. — Skrzynki pocztowe w Miedzyrzeczu i w całym obwodzie odnowiono we wrześniu i październiku ub. r. Obecnie usunięto zimowe zanieczyszczenia i doprowadzono do estetycznego wyglądu. (873)

K. S., Zbąszyń. Za 2 doby należy się Panu diety 18 zł, natomiast o ile przebywa Pan w mieście wojewódzkim — 21 zł. Oprócz tego za noclegi do 5 dni zakład pracy wypłaca po 8 zł (za 1 nocleg), a już po 5 dniach 4 zł za nocleg. (958)

Pracownia Architektoniczno-Budowlana w Krotoszynie. 4 kwietnia minął termin dostarczenia przez Was dokumentacji technicznej dla tartaku w Kobylinie. Nie pomagają monity ustne, listowne i telefoniczne zainteresowanej Spółdzielni Pracy — Gospodarstwa Domowego. Może nasz apel pomoże. Spółdzielnia czeka, a tartak stoi. (1043)

Pływak. — Sprawa zieleńca przy Miejskiej Pływalni przy ul. Wronieckiej zainteresowaliśmy pobliskie zakłady pracy. Sądymy, że apel nasz pomoże i place te zostaną doprowadzone do porządku. (910)

REDAKCJA: Poznań, ul. Grunwaldzka nr 19, II piętro nr 62-70, 64-75.

DRUKARNIA: — Zakłady Graficzne im. M. Kasprzaka. Poznań K-4-10177

„Ja nie wypuszczę bra'cu“

Coraz więcej robotników podejmuje wezwanie W. Saja

Współzawodnictwo pod hasłem: „Ja nie wypuszczę bra'cu”, zainicjowane przez monterów fabryki samochodów ciężarowych w Starachowicach — Wiktora Saja apowuszechnia się coraz bardziej w stocznich okrętowych, w fabrykach, w warsztatach i w innych zakładach produkcyjnych na wybrzeżu gdańskim.

W stocznicy gdańskiej wszyscy robotnicy w wydziale obróbki kadłubów „B”, w wydziale prefabrykacji i w wydziale montażu maszyn i kotłów — po podjęciu apelu Saja wykonują

roboty bez usterek, a najbardziej skomplikowane prace podpisują, ponadto tzw. „listy gwarancyjne”.

M. in. o wykonaniu zleconych robót przy zachowaniu najwyższej jakości zameldowała brygada Wołockiego i Gogolki z wydziału ślusarni wyposażeniowej. Brygady te wykonały montaż urządzeń w ciągu 500 zamiast 1.300 roboczegodzin.

Ostatnio prace pod tym hasłem rozpoczęło również wielu robotników z zakładów mecha-

nicznych im. K. Świerczewskiego w Elblągu. Pierwszą w tych zakładach podjęła apel Wiktora Saja brygada tokarzy Opuchlika z wydziału obróbki mechanicznej. Zobowiązała się ona nie wypuścić do końca br. ani jednego braku ze swoich stanowisk roboczych.

Na apel Wiktora Saja odpowiedzieli ostatnio robotnicy warsztatów PGR w Gdańsku. M. in. brygada Antoniego Kłapka zobowiązała się nie wypuścić z warsztatów ani jednego silnika wadliwie naprawionego.

Teatr

OPERA — g. 19 „Don Pasquale”
POLSKI — g. 19 — „Sprawa rodzinna”
NOWY — g. 19 „W małym domu”
KOMEDIA MUZYCZNA — g. 19.30 „Pani Dulka na rozdrożu”
MŁODEGO WIDZA — g. 16.30 „Wawrzyńcowy sąd”
PANSTWOWY TEATR w GNIEZNI: Góra Śląska — „Pygmalion”

Kina

APOLLO — g. 14, 16, 18.15 i 20.30 „Żołnierz zwycięstwa” I i II seria
BALTYK — g. 14, 16, 18.15 i 20.30 „Żołnierz zwycięstwa” I i II seria i dodatek do każdej

CO * GDZIE * KIEDY

go seansu z X Mi-strzostw Bokserskich Europy w Boksie w Warszawie
MUZA — g. 14, 16, 18 i 20 „Ostatni Mohikanin” (czeski), od lat 14 i reportaż z X Mi-strzostw Boks. w Warszawie
RIALTO — g. 14, 16, 18.15 i 20.30 „Żołnierz zwycięstwa” I i II seria
WARTA — g. 11, 12 i 20 — filmy dokumentalne, g. 14, 16 i 18 „Baryczka” (francuski), od lat 18 i reportaż z X Mi-strzostw Boks. w Warszawie
LETNIE — godz. 16.30 i 18.30 „Pieśń tajgi”

PIAST — g. 20 „Aleksander Matrosow”
KLUB TPP-R — g. 18 „Ogródki działkowe w ZSR” i film składowany

Radio

PROGRAM II
Fala Poznania 249 m
Wadomości: 5.05, 6.30, 7.55, 12.04, 17, 18.45 (P), 21, 23.25
Muzyka: 6.15, 6.50 — poranna, 13 — popularna muzyka symfoniczna, — 16.20 (P) — na fali melodii, 17.20 (P) — operetkowa, 18.10 (P) — ulubione melodie, — 18.40 (P) — muzyka,

20 — koncert symfoniczny, 21.36 — pieśń Dworaka, 21.40 koncert, 22.20 — tańeczna, 23.20 — klasyczna

Audycje inne:

11.45 — głos mają kobiety, 12.45 — dla wsi 14.10, 14.30 i 14.50 szkolna, 15.30 dla dzieci, 16 Wszech nicna Radiowa kurs I, 16.45 (P) „Matka i dziecko w ZSR”, 17.45 (P) — radiowe pigułki, 18 — felieton dla wsi, 18.30 — w pracowniach uczonych, 19.10 — reportaż literacki, 19.30 — muzyka i aktualności, 22 — Wszech nicna Radiowa kurs II

Sport: 21.26 — wiadomości sportowe



Wyniki? - Już notuje...



Zadanie piłkarskiej Stali — o czym pisaliśmy przed jej meczem z kaliską Gwardią — okazało się... trudniejsze, niż przypuszczaliśmy. Zespół z ulicy Rolnej zawiódł niepokornie. W niczym nie zadowolono nas 30 minut dobrej gry, kiedy to podziwialiśmy pomysłowe akcje i zagrania linii ofensywnej Stali. Działo się to pod koniec pierwszej i z początkiem drugiej połowy. Nie zadowolili nas te dobre okresy meczu, gdyż stalowcy nie umieli tych zagrań zamienić w bramki. Kaliszanie za to, co się dało, to „wycisnęli” z niewielu akcji i zeszli z boiska ze zwycięstwem (3:1).

Poza granicami naszego kraju

W pięknej Moskwie odbywał się zlot sportowców-koszykarzy, którzy spotykają się w turnieju o mistrzostwo Europy.

Z wyników pierwszego dnia notujemy:

Włochy — Rumunia 61:43, Bułgaria — Liban 94:51, ZSRR — Belgia 59:31, Izrael — Finlandia 60:36, CSR — Szwajcaria 94:33, Węgry — Dania 95:30 i Niemcy — Szwecja 65:37.

Bawiące we Francji slaskarkę Polski, z okazji 45-lecia FSGT rozegrały w Drancy k. Paryża mecz z drużyną Australii. Polki dosłownie roznieśli swe przeciwniczki i w 10 minutach pokonały je bardzo wysoko: 15:0, 15:2.

Liga... na Jappach

Mistrz Polski, Unia — Leszno przegrywa w Rybniku z Górnikiem — oto jedna z wiadomości o rozgrywkach w lidze żużlowej. Przegrana mistrza Polski (30:24) jest wielką niespodzianką. Nie pomógł nawet świetnie jadący Olejniczak, który sam zdobył 7 pkt. dla swego zespołu.

Wysoko zwyciężył we Wrocławiu ze Stalą — CWKS 37:17, a nieznacznie Spójnia w Warszawie z Budowlanymi 29:25. Nikłe zwycięstwo Włókniarza w Rawiczu z Kolejarzem 28:26 zamyka „żużlowe dzieło” minionej niedzieli. (n)

Tymczasem nieoczekiwanie inna drużyna Poznania, Budowlani, rozprawiła się dość przekonująco ze szczecińskim Kolejarzem (3:1) i nie zmieniała swej dotychczasowej, czwartej lokaty w tabeli. Jest to zasługa gości, którzy mogli mecz co najmniej zremisować. Cóż, kiedy źle u nich było z dyspozycją strzałow. Dla Budowlanych dwie bramki strzelił Głóg, jedną Brukarczyk.

Do Goleniowa znowu, na mecz z Kolejarzem, zawiąta Gwardia z Poznania. Po jej wysokim zwycięstwie nad Budowlanymi, liczone są z dużą wygraną w Goleniowie. Skończyło się na 2:1. Z 10 miejsc gwardziści „przenieśli się” na 8 w tabeli.

Spójnia z Gniezna pokonała u siebie Stal z Zielonej Góry (1:0), choć mogło być znacznie lepiej; na nieustraszenie do pustej bramki nie można sobie w tak ważnych rozgrywkach pozwalać.

Jedynie Kolejarz z Gorzowa przekonywająco wygrał ze Spójnią Żary (4:1), co mu zapewniło obecnie piątą lokatę w tabeli.

Taki byłby pobieżny przegląd walk minionej niedzieli w poznańskiej lidze międzywojewódzkiej.

89 MINUT, 58 SEKUND

Do końca meczu... pozostały dwie sekundy! Stacyleży one jednak Jankowiakowi z leszczyńskiego Kolejarza do ułokowania piłki w bramce kieleckiej Gwardii na meczu

w Lesznie o mistrzostwo II ligi piłkarskiej i uzyskanie remisu.

Z ciekawszych wyników w II lidze notujemy porażki faworytów: Włókniarza (Kr) z Górnikiem (Byt.) 1:3, Włókniarza (Ł) z Gwardią (Bydg.) 2:5, i Stali (Sosn.) z Górnikiem (Wałbrzych) 0:1.

Na czele tabeli widzimy niezmiennie warszawskiego Kolejarza z pięknym stosunkiem bramek 18:6.

WRÓBEL DO KAJDASZA: GOL!

Chudziak do Antioły, ten do Kajdasza: gol!

I w ten sposób nasz Kolejarz uzyskał w Radlinie remis, co nie jest bez znaczenia. Na Śląsku wygrać nie

Pod żaglami na kierskim jeziorze

Spotkaniem reprezentacji żeglarskich Poznania i Szczecina zainaugurowali gospodarze kierskiego ośrodka cykl spotkań międzyokręgowych.

Pomyślny wiatr sprzyjał sprawemu przeprowadzeniu biegów w kategorii łodzi L i H. Zwyciężył Poznań 7660 pkt. przed Szczecinem — 3593 pkt.

Najskuteczniej reprezentował barwy okręgu poznańskiego Wł. Fischer, uzyskując 2812 pkt. W drużynie gości wyróżnił się Zylowski, osiągając 1331 pkt.

Bezpośrednio po tym meczu 40 jachtów stanęło do zawodów międzyżeglarskich w pięciu klasach. Zwyciężyli następujący żeglarze: Włoch (Stal) w kl. 7, Knaściecki (LZS) w kl. 0, Fischer również z LZS w kl. Finn. Trzecie zwycięstwo dla barw LZS wywalczył w kl. L — Błaszka. W kl. C pierwsze miejsce przypadło Zimmerowi z AZS. (p)

jest rzeczą łatwą. Tamtejsi piłkarze to gracze niesłychanie twardzi, nieustępliwi. Przekonał się o tym bramkarz Kolejarza, Paczkowski, który strzelonych dwóch bramek nie mógł obronić. Za to, które obronił zwrócił na bramkarza poznańskiego powszechną uwagę: wyłapywał niezwykle trudne piłki brawurowymi chwytami i paradami. Kolejarz zdobytym punktem zdecydowanie odsunął się od „strefy zagrożonej”.

Z ciekawszych wyników minionej niedzieli piłkarskiej w I lidze wymienić należy remis Unii z Chorzowem w Krakowie z OWKS (3:3), a więc pierwszy stracony punkt mistrza, dalej zwycięstwo warszawskiej Gwardii (również w Krakowie) nad Ogniwo (2:1) oraz zwycięstwo Budowlanych z Opola w Gdańsku nad miejscowymi imiennikami (1:0).

(thn)

Leszczyńscy kolarze triumfują w wojewódzkich mistrzostwach

Wyścigi kolarskie o mistrzostwo województwa poznańskiego zakończyły się wielką niespodzianką. Na mistrzów typowano Bettinga z leszczyńskiej Gwardii i reprezentanta z Kolejarza, Poznań — Henryka Przybyła.

Gdzie się jednak dwóch bije (z defektami na trasie), tam trzeci korzysta. Tym trzecim, który niespodziewanie wygrał wyścig, na 150 km na trasie Smigiel — Leszno — Rawicz i z powrotem, został Marian Bartkowiak z leszczyńskiej Unii.

Kolarze z Leszna odnieśli zresztą generalny sukces — zdobywając wszystkie pierwsze miejsca w trzech mistrzostwach kategorii. Leszczyńscy kolarze Unii i Gwardii wyraźnie dystansują Poznań, przejmując hegemonię tego, coraz bardziej masowego sportu w swoje ręce.

O budzącej się coraz bardziej aktywnej działalności kolarstwa

Najlepsi spośród 600 tysięcy

Najlepsi z przeszło 600.000 uczestników tegorocznych Biegów Narodowych, ponad 700 zawodniczek i 1 zawodników startowało wczoraj w Biegach Centralnych na bieżni Stadionu Wojska Polskiego w Warszawie.

Reprezentacja Wielkopolski wystawiła bardzo liczną ekipę podobnie jak Bydgoszcz, Lublin i Gdańsk.

W ogólnej punktacji zwyciężył Gdańsk, dzięki wyrównanej stawce biegaczy — kobiecie i mężczyźnie z 70 p. przed Bydgoszczą — 57 p., Lublinem — 52, Poznaniem — 47 i Stalinozorem — 45 pkt.

17 bramek w trzech meczach hokeistów

W Poznaniu odbyły się dwa mecze hokejowe. Stal, która zdradzała spadek formy pokonała zespół Budowlanych 3:0. Gnieźnieńskie Ogniwo — to zespół stale się poprawiający. Mecz z ostatnim w tabeli AZS-em wygrali gnieźnianie 4:0.

Pierwszy mecz dwóch najsilniejszych zespołów reorganizacyjnych Spójni i Kolejarza przyniósł spodziewane, lecz zbyt wysokie zwycięstwo Spójni.

Niespodziankę sprawili zawodnicy poznańskie, zdobywając dobre lokaty i wygrywając kilka biegów w różnych seriach. Mniej korzystnie wypadł występ naszych biegaczy. Ze znanych zawodników zawiąta Bartek i Gierwa, który zajął dalsze miejsce. Juniorzy walczyli bardzo ambitnie, lecz nie umieli rozłożyć swych sił. Wśród naszych seniorów dobrze wypadł start Orywała Zb. na 800 m. Uzyskał przez niego czas 2 min. nie jest na pewno jego ostatnim słowem. Minicka w biegu na 400 m wygrała z najlepszym czasem 1.03,0 min. Poza konkursem zwyciężyła Dutkiewicz z Łódzkiej Spójni w czasie 1.02,5 min. Ponadto bieg w swych seriach wygrały Wojciechowska (Poznań), Trzęsowska (Chodzież), Kubiak (Leszno) i Miłostan (Grodzisk) na 400 m oraz Wojdówna, Walczakówna i Walekiewiczówna na 800 m. Również zwyciężyli w swych grupach na 800 m Alojzy Orywał i Jakubowski, który w klasyfikacji w skali ogólnopolskiej zajął 9 miejsce.

Biegi Narodowe wyłoniły wielu nowych obiecujących biegaczy. Najlepsze wyniki w poszczególnych biegach uzyskali: 400 m juniorów: 1) Zaczynska (Kol. Gd.) 1.09,9 min., 2) Baranowska (Koszal.) 1.03,0 min., 400 m seniorek: 1) Minicka (Bud. P.) — 1.03,0 min., 2) Szule (Kol. Olszt.) 1.03,0 min., 800 m seniorek: 1) Aksimowicz (Wł. Szcz.) 2.29,4 min., 2) Noćko (Gw. Wr.) 2.30,0 min., 3) Walczak (Gw. Pz.) 2.30,2 min.

800 m seniorek grupa B — 1) Pestkówna 2.22,8 min., 2) Zakowska 2.24,1 min., 800 m juniorów: 1) Filipiak — 2.01,0 min., 2) Hokełski 2.02,2 min., 800 m seniorek gr. B — 1) Potrzebowski 1.55,4 min., 2) Korban i Kielczewski po 1.55,7 min., 1000 m seniorek — 1) Kupczyk 2.33,6 min., 2) Grab 2.35,0 min., 1500 m juniorów — 1) Odolczyk, 2) Makowski — po 4.14,5 min., 3000 m seniorek — 1) Tokarski 8.51,2 min., 5000 m seniorek gr. B — 1) Graj — 15.04,6 min., 2) Chromik 15.08,4 min., 3) Krzyszkowiak — 15.12,8 min.

W klasyfikacji zrzeszeniowej zwyciężył CWKS — 72 pkt. przed Kolejarzem — 63 pkt., AZS — 58 pkt., Stalą — 50 pkt. i Zrywem — 44 pkt.

Jest to druga konkurencja lekkoatletyczna do punktacji o nagrodę wędrowną GKKF. (tp)

Pracownicy poszukiwani

Kierownika sekcji finansowo - księgowej zatrudniony w Rejonowym Kierownictwie Robót Wodno - Melioracyjnych: Wolsztyn i Wągrowiec. Oferty z życiorysami kierować do Wojewódzkiego Zarządu Wodno - Melioracyjnego w Poznaniu, Towarowa 53. K1032

Mistrza lub czeladnika - cukiernika przyjmie zaraz PSS Szamotyły, Rynek 35. Uposażenie wg Układu Zbiorowego. K1048

Sprzedawców do sprzedaży straganowej na systemie przywiozonym zatrudni natychmiast MHD — Art. Włók. Odzieżowe i Obuwie, w Poznaniu, ul. Ratajczaka 39. K1051

Szwajcara do obory zarodowej poszukuje Zespół P. G. R. Słomowo, poczta i stacja kolejowa Parkowo, pow. Oborniki. Mieszkanie, światło, elektryczne, szkoła podstawowa na miejscu. K1058

Pracownika na stanowisku kierownika Podziębownicy C. O. U. w Obornikach przyjmie zaraz Centrala Odpadków Użytkowych, Poznań, Rynek Wildecki nr 1. Zgłoszenia Dział Personalny. K1071

Kierowników gorzeł i krochmalu na terenie woj. zielonogórskiego przyjmie zaraz Okręgowy Zarząd P. G. R. w Gorzowie Wlkp., ul. Teatralna nr 26. Warunki pracy według umowy zbiorowej dla pracowników rolnictwa (kierowników gorzeł) oraz dla pracowników przemysłu ziemniaczanego (kierowników krochmalu). Mieszkanie na miejscu, Podania z życiorysem kierować pod wyżej podany adres. K1065

Lekarskie

Lekarz dentysta Jaworowicz przyjmie 10—12 i 16—18. Specj.: nowoczesna protetyka w stecelnie Poznań, Mickiewicz 24. 6899g

Wolne posady

Oderownik samotny potrzebny. Zgłoszenia: Gdynia Śląska 92, Szatkowski. 7304p

2 woźniców przyjąć natychmiast, Poznań-Debiec, ul. F. Dzierżyńskiego 321, m. 5, od godz. 16. 7240g

Pomoc domowa dochodząca lub stała, do lekarza potrzebna Poznań, Kasprzaka 7a. 7256g

Pomoc domowa najchętniej z prowincji, potrzebna, Poznań Za Bramką 7, m. 10, mała brama. 7284g

Worki do lodu

(mogą być również używane zamiast termoforów do gorącej wody), gruski i inne wyroby gumowe. DO NABYCIA W APTEKACH I DROGERIACH M. H. D. K1056

Nauka

Trzymiesięczna korespondencyjna nowoczesna nauka księgowości Łódź i skrytka 163 K908

Tańców ludowych nowoczesnych wyuczyła Szczęśliwona Szczęrek Poznań Marcinkowskiego 2a. 6020g

Sprzedaż

Wózki dziecięce autka koszykowe, spacerowe oraz dla bliźniąt pedale malarskie — poleca H. Świątek Poznań Wrocław 13. K989

Kamienie — Wille — Parcele — Dmki — Dzierżawy — również nieruchomości sprzedawane — poszukuje Na wak Poznań Czerwonej Art. m. 26. 5001e

Cegły nowe i pustaki „Foerster” sprzedam (Osiedle Warszawskie). Oferty: Biuro Ogłoszeń Świerczewskiego 3, dnia 7231g

Lodówki elektryczne z automatem włączającym i wyłączającym, w dobrym stanie, sprzedam Nowicka Poznań, Dzierżyńskiego 144 m. 10. 7054g

Wóz rozciągany, na gumach samochod „Opel” bagażnik, 2 koła z oponami 900 X 24 50 słupków do parkowania sprzedam Poznań-Wola, Chodzieżska 1, m. 3. 7234g

Grzarki uniwersalne, tokarnie, 1,5 m tocznia sprzedam, Poznań, tel. 61-07 od godz. 10—17. 7235g

Westalka na gaz i węgiel sprzedam, Poznań, Dąbrowskiego 63 m. 5. 7241g

OGŁOSZENIA DROBNE

Radio 7-lampowe sprzedam Poznań, Dąbrowskiego 82, m. 2. 7244g

Kolorowe obrázky dla drobiu poleca: Jankowski, skład nasion, Poznań, Ratajczaka 14. 7237g

Manet, sieczkarnie, beczki debowe oraz walek rocznego sprzedam, Poznań, tel. 30-72. 7248g

Butelki stożkowe, 6 krzesła, 1000, okazynie sprzedam, Poznań, Ciesława 16a, m. 18. 7193g

Grabiarke, młocarnie manet wialnie, sprzedam, Poznań, Podolany, Zakopianska 59. 7259g

Parcele z rozpoczętą budową (Osiedle Grunwaldzkie). 40 drzew owocowych, sprzedam, Poznań, Wyspiańskiego 18, m. 4. 7285g

Dnia 24 maja 1953 r. zmarła po ciężkich cierpieniach nasza najdroższa matka, córka, siostra i szwagierka, śp. z Adamów

Martyna Swojak

przeżywszy lat 46.

Pogrzeb odbędzie się w środę, 27 bm., o godz. 17.45 z kaplicy cmentarnej na Winiarach.

W głębokim smutku pogrzebi synowie i rodzina

Poznań, Francuska 36. 7360g

Kupna

Parcele 500—600 m² najchętniej Jeżewo — Wola, kupię. Oferty z podaniem ceny do Biura Ogłoszeń Świerczewskiego 3, dnia 7273g.

Kuchenne żelazna na węgiel kupię, Barański Poznań-Winogrady, Wójtowska 18, m. 1. 7254g

Szuka lokalu

Samotna spokojna poszukuje pokoju przy rodzinie (może być wspólny). Oferty: Biuro Ogłoszeń Świerczewskiego 3, dnia 7262g.

Pokoju umeblowanego, komfortowego, w śródmieściu, poszukuje zaraz solidny na stałowiisku. Oferty: Biuro Ogłoszeń Świerczewskiego 3, dnia 7297g.

KAROTAN

Przetwór marchwi w proszku, stosowany przy zaburzeniach trawlnych u dzieci. DO NABYCIA W APTEKACH I DROGERIACH M. H. D. K1055

Spółdzielnia Inwalidów „Rozwój” w Rawiczu

Spółdzielnia Inwalidów „Rozwój” w Rawiczu zgłasza zgłoszenie karty rzemieślniczej nr 823 L, dz. Przem. 10/99/50 z dnia 2 czerwca 1950 r. na prowadzenie rzemiosła (wyrob i naprawę wag) na nazwisko Stanisław Bartkowiak, kierownik warsztatu i takowa unieważnia Spółdzielnia Inwalidów „Rozwój” w Rawiczu. K1060

Zguby

Zgubiono kartę meldunkową nr G/XIX/869 wydana dnia 22 2 1951 przez Prez. Gminnej Rady Narodowej Kazimierz k. Poznania Józef Jędraszek. 7393p

Zgubiono kartę meldunkową nr G XXII/2111 wydana przez Prez. Gminnej Rady Narodowej Poznań na nazwisko Stanisław Luranc, zamieszkała w Wylotkowiu. 7138p

+

Nasza kochana ciocia, śp. z d. Sundmann

Jadwiga Skórnicka

zmarła dnia 24. 5. 1953 przeżywszy lat 86

Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 27 bm., o godz. 11, na cmentarzu przy kościele parafialnym Bożego Ciała.

Rodzina

7357g

TECHNIKUM DROGOWE, Poznań, Różana 17

przyjmuje zapisy: do klasy I na wydział dróg kołowych i mostów, do klasy I dla pracujących na Wydział Zaoczny — kierunek drogi kołowe i mosty (wymagana 2-letnia praktyka zawodowa). Szkoła posiada internat. K1050

Różne

Stopy wprawiam do skarpet podoczek jedwabnych i nylonów (z 2 par jedną parą). — Pisując obciążam guziki podnoszące odcz. fachowo, szybko. Dla zamieszkałych w 1 dniu. Ewa” Poznań Rokossowskiego 60. 7213g

Inż. Józef Wojnar

długoletni profesor Technikum Budowlanego zmarł dnia 23 maja 1953 r. Pogrzeb odbędzie się w środę, 27 bm., o godz. 11.15 z kaplicy cmentarnej Bożego Ciała na Dębcu. W Zmarłym tracimy sumiennego, szczerze oddanego młodzieńca i najlepszego koleżkę. DYREKTOR, GRONO NAUCZYCIELSKIE, MŁODZIEŻ 7312g

+

Dnia 23 maja 1953 r. zmarł po długich i ciężkich cierpieniach nasz ukończony syn, brat, wujek i szwagier, śp.

Jan Łacki

dr praw przeżywszy lat 67. Nabożeństwo żałobne odprawione zostanie dzisiaj, we wtorek, 26 bm., o godz. 7 w kościele parafialnym w Swarzędzu. Pogrzeb odbędzie się tego samego dnia o godz. 16 na cmentarzu parafialnym w Swarzędzu. W głębokim żalu pogrzebi rodzina i rodzina 7302g

+

Dnia 23 maja 1953 r. zmarła moja droga żona, śp.

Sabina Szott-Karaczko

nauczycielka szkół TPD nr 6 Pogrzeb odbędzie się dzisiaj, we wtorek 26 bm., o godz. 11, z kaplicy cmentarnej na Górczynie. Nabożeństwo żałobne odprawione zostanie w środę, 27 bm., o godz. 7, w kościele w Krzyżu na Górczynie. Mał i rodzina 7304g

+

Dnia 23 maja 1953 r. zmarł po długich i ciężkich cierpieniach nasz ukończony syn, brat, wujek i szwagier, śp.

dr med. Władysław Stawarz

Pogrzeb odbędzie się dzisiaj, we wtorek, 26 bm., o godz. 16, z kaplicy cmentarnej na Dębcu. Nabożeństwo żałobne odprawione zostanie w środę, 27 bm., o godz. 8, w kościele przy Ryńku Wildeckim. W smutku pogrzebi rodzina 7301g

+

Dnia 23 maja 1953 r. zmarła śp.

Władysława Smoczyńska

Pogrzeb odbędzie się w 75 rocznicę urodzin, dzisiaj, we wtorek, 26 bm., o godz. 16 z kaplicy cmentarnej na Jeżycach, o czym donoszą w najbliższym smutku pogrzebi siostra i rodzina 7345g

MISTRZOWIE EUROPY



Punktacja drużynowa

Polska — 21 pkt.;
2) ZSRR — 15 pkt.;
3) Niemcy zachodnie — 8 pkt.; 4) Anglia — 4 pkt.;
5) CSR — 4 pkt.; 6—9) Irlandia, Rumunia, NRD i Węgry — po 3 pkt.;
10) Jugosławia — 2 pkt.;
11—14) Belgia, Finlandia, Szwecja i Włochy po 1 pkt.

W chwilę po triumfie

KUKIER: O rany, jakiego „kopa” ma Majdloch! Jak mnie zahaczył jeden raz — to zobaczyłem od razu kilku sędziów na ringu... Ale przeszło i dobrze się skończyło. Czulem jeszcze w kościach Basela i Bułakowa, dlatego nieco spuchłem w połowie 3 rundy. Ale Majdloch „zarzął się” całkowicie i w ostatnich minutach mogłem go dlatego trafiać.

KRUZA: Nie pozwolić się trafić prawą Zasuchina — to było hasło walki. Jestem niezmiernie szczęśliwy, że wygrałem turniej.

CHYCHŁA: Jestem szczęśliwy, że po sukcesach za granicą danym mi było zdobyć tytuł w naszej stolicy. Jednego tylko żałuję, że nie można 2 bokserów zrobić równorzędnymi mistrzami Europy. Moje walki ze Szczerbakowem są zawsze tak wyrównane, a w niedzielę mój przeciwnik stał równie blisko mistrzowskiego pasa jak ja.

WĘGRZYŃIAK: Dopiero podczas walki z Soczikasem poczułem ból w prawej pięści. To widocznie ślad twardej głowy Schreibaiera. Soczikas zaskoczył mnie szybkością i teraz rozumiem, że jest on w w. ciężkiej warunkiem odnoszenia zwycięstw. Muszę zdobyć szybkość i jeszcze pracować dużo nad poprawą techniki. Jestem szczęśliwy, że walczyłem w finale mistrzostw Europy. (hajot)

Wielkie zwycięstwo bokserów polskich i radzieckich

Po ostatniej z walk finałowych X Bokserkich Mistrzostw Europy, które przyniosły drużynowe zwycięstwo reprezentacji Polski przed reprezentacją ZSRR, odbyło się uroczyste ich zakończenie.

Przy dźwiękach marsza sportowego — Dunajewskiego, wśród gorących oklasków publiczności zgromadzonej w hali sportowej Gwardii, wokół ringu ustawiają się chorągwie ze sztandarami państw uczestniczących w mistrzostwach. Na ringu staje dziesięciu mistrzów Europy, a naprzeciw wicemistrzów Europy. Na ringu znajdują się również członkowie komitetu organizacyjnego mistrzostw z przewodniczącym komitetu Włodzimierzem Reczekiem na czele oraz członkowie Międzynarodowej Federacji Boks Amatorskiego (AIBA) z prezesem Federacji p. Gremaux na czele.

Przemawiał sekretarz AIBA p. Russel, który pozdrawiając bokserów, wyraził podziękowanie organizatorom, członkom jury, sędziom i publiczności warszawskiej.

Przemówienie przyjął zgromadzeni burzą oklasków.

Następnie przewodniczący komitetu organizacyjnego X Bokserkich Mistrzostw Europy, poseł Reczek, wśród gorących owacji publiczności wręczył bokserowi Stefaniukowi przedstawicielowi drużyny polskiej puchar za zajęcie przez drużynę pierwszego miejsca w mistrzostwach. Z kolei wśród nie milknących owacji poseł Reczek wręczył przedstawicielowi drużyny radzieckiej bokserowi Szczerbakowowi za zajęcie przez drużynę miejsca drugiego w mistrzostwach piękną statuetkę syreny w brązie.

Następnie poseł Reczek wygłosił przemówienie, mówiąc m.in.:
X Mistrzostwa Bokserkie Europy dobiegły końca. 119 zawodników prowadziło twardą, ale piękną i rycerską walkę o zaszczytny tytuł mistrza i wicemistrza Europy: 19 krajów zmierzyło swe siły na ringu walcząc o drużynowe zwycięstwo. Nasze wspaniałe zawody były przeglądem najlepszych zawodników i najlepszego boks amatorskiego. Na całej naszej imprezie panowała wśród zawodników atmosfera przyjaźni i wzajemnej życzliwości. Na ringu widzieliśmy nie tylko najlepsze boks, ale wzorową sportową postawę zawodników.

Dumą i radością napełniły nas zwycięstwa naszej polskiej drużyny i zwycięstwa naszych drogiej przyjaźni, bokserów radzieckich (oklaski).

Drużyna nasza zajęła pierwsze miejsce, zdobywając 7 tytułów mistrzowskich i wicemistrzowskich.

Drużyna radziecka zajęła drugie miejsce, zdobywając 5 tytułów mistrzowskich i wicemistrzowskich. Sukces ten cenimy tym bardziej wysoko, że zawodnicy innych krajów, z którymi wypadło nam spotkać się, walczili nieustępliwie i reprezentowali wysoką klasę pięściarską.

Wielkie zwycięstwo bokserów polskich i radzieckich — bez precedensu w historii mistrzostw bokserkich Europy — jest następstwem umasowienia pięściarstwa w obu krajach, umasowienia wynikającego ze stworzenia pełnych warunków uprawiania boks przez młodzież i wszystkich pracujących zainteresowanych tą dziedziną sportu.

W zakończeniu poseł Reczek stwierdził: „Atmosfera przyjaźni między zawodnikami kilkunastu narodów, panująca na X Mistrzostwach Europy w Boksie jest jeszcze jednym dowodem, że prości ludzie na całym świecie bez względu na narodowość pragną żyć obok siebie w braterskiej zgodzie i wzajemnej życzliwości (oklaski).”

Nasza wielka impreza przyczyniła się niewątpliwie do pogłębienia przyjaźni i współpracy między sportowcami różnych krajów.

Nasza wielka impreza przyczyniła się do utrwalenia przekonania ogarniającego z dniem każdym coraz to szersze masy ludzi, o możliwości pokojowej i przyjaznej współpracy narodów, niezależnie od ich ustrojów politycznych i systemów gospodarczych.

NIECH ŻYJE BRATERSKA PRZYJAŹN MIĘDZY SPORTOWCAMI WSZYSTKICH NARODÓW! NIECH POKÓJ ŁĄCZY WSZYSTKIE NARODY ŚWIATA!

Wzniesiony przez mówcę okrzyk gorąco podjęli zgromadzeni: „Niech żyje pokój!” — raz po raz zrywają się okrzyki, które zamieniają się w potężne skandowanie w różnych językach słowa Pokój — Mir — Pax — Peace!

Nasza wielka impreza przyczyniła się do utrwalenia przekonania ogarniającego z dniem każdym coraz to szersze masy ludzi, o możliwości pokojowej i przyjaznej współpracy narodów, niezależnie od ich ustrojów politycznych i systemów gospodarczych.

NIECH ŻYJE BRATERSKA PRZYJAŹN MIĘDZY SPORTOWCAMI WSZYSTKICH NARODÓW! NIECH POKÓJ ŁĄCZY WSZYSTKIE NARODY ŚWIATA!

Wzniesiony przez mówcę okrzyk gorąco podjęli zgromadzeni: „Niech żyje pokój!” — raz po raz zrywają się okrzyki, które zamieniają się w potężne skandowanie w różnych językach słowa Pokój — Mir — Pax — Peace!



X Mistrzostwa Europy w Boksie odbywały się nie tylko pod znakiem ambitnej walki o zaszczytne pierwszeństwo w sporcie, lecz były również imprezą, która przyczyniła się do zbliżenia między zawodnikami krajów biorących udział w mistrzostwach.
Na zdjęciu: od lewej Mihelies cu (Rumunia), Stiepanow (ZSRR) i Martin (Francja). CAF. — fot. Baranowski

Mistrzowskie gongi

hasz (Węgry). Jengibarian okazał się podobnie jak i w poprzednich spotkaniach doskonałym taktikiem. Po pierwszej rundzie, w której badał przeciwnika, przeszedł on do żywiołowych ataków, bijąc precyzyjnie z obu rąk. Juhasz — pięściarz typowo defensywny, był bezsilny wobec zaskakujących ataków pięściarza radzieckiego. Jengibarian wykazał wysoki poziom techniczny, dobre wyczuwanie dystansu i szybki refleks, dzięki któremu wyprzedzał akcje przeciwnika.

Piękne zwycięstwo Jengibariana oklaskuje gorąco widownia, skandując długo nazwisko nowego mistrza Europy.

W wadze lekkopółśredniej mistrzem Europy został Drogosz (Polska), który miał w Milliganie (Irlandia) ciężkiego i trudnego przeciwnika. Polak nie mógł początkowo powstrzymać pracującego naprzód przeciwnika, stopniowo jednak opanowuje sytuację, trafiając celnie z obu rąk. Milligan chciał narzucić przeciwnikowi walkę w zwarcu i coraz częściej nadziewał się na celne kontry Drogosza. Polak przewyższał pod względem technicznym twardego i ambitnego Irlandczyka.

W wadze półśredniej mistrzem Europy został Chychła, który pokonał na punkty Szczerbakowa (ZSRR). Spotkanie to było powtórzeniem finału olimpiady w Helsinkach. Walka doskonałych pięściarzy, która odbywała się przy stałym dopingu publiczności, była niezwykle emocjonująca. Spotkanie miało przebieg bardzo wyrównany, gdyż po pierwszym starciu wygranym przez Polaka i drugim remisowym, trzecia runda należała do lepszego kondycyjnie i bardziej agresywnego Szczerbakowa.

W wadze lekkośredniej nowy mistrz Europy Anglik Wells w spotkaniu z Reschem (Niemcy zach.) walczył bardzo czysto, trafiając celnie z dystansu. Wells, który początkowo nie mógł utrzymać na dystans żywiołowego Niemca, od drugiego starcia opanował sytuację, trafiając nadzwyczaj precyzyjnie z obu rąk. Anglik był znacznie szybszy, miał wyraźną przewagę techniczną nad swoim przeciwnikiem, a jego piękne akcje były żywo oklaskiwane.

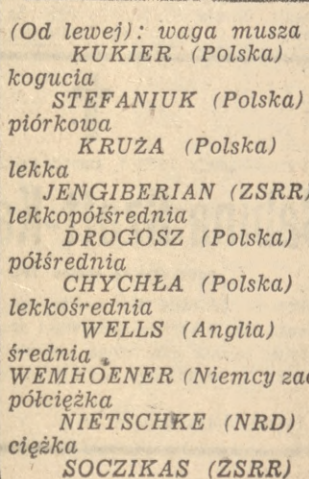
W wadze średniej stosunkowo słabą walkę stoczyli Wemhoener (Niemcy zach.) z Koutnym (CSR). Walka toczyła się przy obopólnej wymianie ciosów, w której Wemhoener osiągnął przewagę. Niemiec był bardziej agresywny i silnymi ciosami osłabił przeciwnika. Koutny w ostatnim starciu zdobył się na ambitny finisz.

W wadze półciężkiej mistrzem Europy został Nietschke (NRD) zwyciężając na punkty Grzelaka (Polska). W pierwszej rundzie Polak miał przewagę i wyprzedzał wszystkie akcje przeciwnika. Grzelak był szybszy i przeprowadzał zaskakujące ataki.

W ostatniej rundzie Nietschke zdecydowanie przejął, dobrze operując lewym prostym i trzymając Polaka na dystans, odrabiając stracone punkty. Po wyrównanej walce zwyciężył stosunkiem głosów 2:1 Nietschke.

W wadze ciężkiej Soczikas (ZSRR) pewnie wypunktował Węgrzyńniaka (Polska). Soczikas miał od pierwszego gongu inicjatywę, trafiając czysto i celnie. Pięściarz radziecki gorąco oklaskiwany przez publiczność, błyskawicznie wyprowadzał ciosy i był jak na wagę ciężką, bardzo szybki i ruchliwy.

Węgrzyńniak odczuł bardzo ciężko ciosy przeciwnika i dopiero pod koniec spotkania doszedł do siebie, zdobywając się na kilka udanych akcji.



(Od lewej): waga musza KUKIER (Polska)
kogucia STEFANIUK (Polska)
piórkowa KRUZA (Polska)
lekka JENGIBERIAN (ZSRR)
lekkopółśrednia DROGOSZ (Polska)
półśrednia CHYCHŁA (Polska)
lekkociężka WELLS (Anglia)
średnia WEMHOENER (Niemcy zach.)
półciężka NIETSCHKE (NRD)
ciężka SOCIKAS (ZSRR)

Najlepsi w „Kolejarzu”

Rada Okręgowa ZS Kolejarz w Poznaniu przeprowadziła ostatnio klasyfikację kół sportowych na podstawie uzyskanych odznak SPO i norm jednolitej klasyfikacji w roku 1952.

I miejsce uzyskało koło Kolejarza przy DOKP — Poznań — 1359,9 pkt. przed Leśnym — 385 pkt., Ostrowem — 338,3 pkt., Kępem — 322,3 pkt. i Gniezmem — 303,2 pkt. Koło Sportowe Poznań, zostało zaliczone do kół I klasy, pozostałe zaś do klasy II. (R.)